

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Sobota 20 marca 1937 r.

Nr. 78

Sytuacja w Paryżu

Komuniści w dalszym ciągu wicherzą

PARYŻ. 19.3. Partia komunistyczna zorganizowała wczoraj wieczorem w Welodromie zimowym wielki wiec w związku z zajściami w Clichy. Sala była przepełniona, a tłumy stojące nazębnatrz słuchały przemówień dzięki głośnikom. Zastępca mera Clichy Naile przedstawił przebieg rozmowy delegatów frontu ludowego w Clichy z ministrem spraw wewnętrznych Dormoy, co wywołało szereg okrzyków przeciwko ministrowi. Zaznaczywszy, że municypalność Clichy postępowaniem swym uratowała „honor rządu”, mówca oświadczył, iż — zdaniem jego — zajścia wywołane zostały przez niższych funkcjonariuszy policyjnych i dodał: „Chcemy służyć naszemu rządowi frontu ludowego, lecz tylko o tyle, o ile zachowa on swe uderzenia dla wrogów republiki”.

PARYŻ 19.3. Czwartkowy kilkunastogodzinny strajk manifestacyjny w Paryżu, który sparaliżował całe ży-

cie stolicy na całe przedpołudnie, wywołał nie tylko wśród ludności Paryża, ale i w kręgach politycznych większe i głębsze wrażenie niż zajścia w Clichy. Strajk ten bowiem, który wykazał, że hasło rzucone przez generalną konfederację pracy może dać wyniki tak pełne i tak zdyscyplinowane, wywołał poważny wzrost poczucia siły i znaczenia w kręgach związków zawodowych oraz na lewym skrzydle partii socjalistycznej i wśród komunistów. Z innej strony zaś zaalarmował on bardzo poważnie wszystkie organizacje narodowe, które traktują ten strajk jako próbę generalną, wykazującą niebezpieczeństwo wszelkiej akcji ze strony związków zawodowych.

Prasa narodowa omawia dziś ten strajk z poważnym zaniepokojeniem, wskazując, że generalna konfederacja pracy przez ten strajk pokazała, że zdolna jest do dyktowania swej woli wszystkim elementom w

państwie, a nawet parlamentowi. Zaniepokojenie to rozszerzyło się również na kręga radykalne, których prasa występuje dziś z gorącymi apelami do spokoju i pojednania.

Organ min. wojny Daladier „Oeuvre” wskazuje w artykule wstępnym z ubolewaniem i niepokojem, że w momencie, kiedy zdaje się, że Francja odnajduje spokój, równowagę i ład wewnętrzny, znajduje się zawsze jakby jakaś ręka, która na nowo zamaca sytuację.

A jednak oś Berlin — Rzym!

Wywiad angielski z Mussolinim

LONDYN. 19.3. W wywiadzie z Ward Ponice'm Mussolini oświadczył, że z punktu widzenia praktycznego nie mógłby wyciągnąć żadnej korzyści z wojny europejskiej, która równocześnie wystawiłaby Włochy na straszne ryzyko. Następnie Mussolini przyznał, że rozwój Abisynii wymagać będzie wiele czasu, energii i kapitałów, jest więc rzeczą naturalną, iż pragnie on współpracować z narodami europejskimi, posiadającymi kolonie w Afryce. Co

się tyczy Locarna i paktu zachodniego, to Włochy gotowe są uczynić wszystko, aby doprowadzić sprawę do pomyślnego wyniku, a porozumienie mogłoby być ułatwione przez stworzenie osi Rzym — Berlin, która nie ma wywoływać niepokoju w Europie, lecz raczej wprowadzić w niej pokój i ład.

Włochy nie będą reprezentowane na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego 6, a to z powodu zaproszenia na te uroczystości Haile Selassiego.

KAPELUSZE
modne
granat, czarny, brąz



Mieszkowski

Mickiewiczza 1

Czerwoni chcą przerwać pierścień

wojsk narodowych pod Madrytem

BURGOS. 19.3. Rozgłoszą tuższą podaje, że dowódca wojsk powstańczych na froncie Guadalajara, gen. Mola złożył następujące oświadczenie: w następstwie niepogody zmuszeni byliśmy zawiesić po 6-ciu dniach wspaniałych ataków nasze posuwanie się naprzód. Madryt i Walencja, korzystając z tej przerwy przymusowej, głoszą fantastyczne zwycięstwa. Mogę stwierdzić, że marksiści nie zabrali naszym kolumnom zmotoryzowanym ani jednej armaty i ani jednego karabinu maszynowego. Inicjatywa ataku należy wciąż do nas i skoro tylko czas pozwoli, los Guadalajara zostanie zdecydowany.

ROZPACZLIWE KONTRATAKI CZERWONYCH

SIGUENZA 18.3. Na froncie Guadalajara wojska rządowe przeprowadziły wczoraj silny atak pomiędzy Rio Tajuna do Rio Badiel równoległe do drogi aragońskiej. Główna kwatery wojsk rządowych wprowadziła do akcji bardzo znaczne siły i przez cały dzień otrzymywała posiłki. Atak rozpoczął się od akcji oddziałów zmotoryzowanych, lekkich i ciężkich czołgów i samochodów pancernych, które usiłowały przerwać linie powstańcze. Atak ten został odparty ogniem artylerii i za-

porowym ogniem karabinów maszynowych. Pod wieczór oficer powracający z frontu oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, iż akcja ta jest tylko reakcją, gdyż wojska rządowe, grając va banque, posyłają przeciwko liniom powstańczym wszystkie będące w dyspozycji oddziały, bez ściśle określonego celu w nadziei, że zdołają natrafić na jakiś słabszy punkt. Sztab gen. Mola nie został zaskoczony tym atakiem i odparował dotkliwie cięsy, jakie chciano mu zadać.

WALKI W MADRYCIE

NAVAL CARNERO 19.3. Wyślanik Havasa donosi, że wojska rządowe atakowały wczoraj w ciągu 6 godzin pozycje powstańcze w mieście uniwersyteckim. Milicjanci nie zdołali jednak dotrzeć ani na chwilę do okopów powstańczych. Po stronie wojsk rządowych było zgorą 300 zabitych i bardzo wielu rannych. Na pozostałych odcinkach frontu madryckiego i na odcinku Jarama nie zaszło nic godnego uwagi.

ZASTRZEŻENIA CZERWONYCH W KWESTII SYSTEMU KONTROLI

WALENCJA. 19.3. Po posiedzeniu gabinetu, które trwało 5 godzin, ogłoszono następujący komunikat:

członkowie rządu zbadali skrupulatnie system kontroli, zatwierdzony przez komitet londyński. W wyniku tego badania rząd powziął jednomyslną decyzję, która ogłoszona będzie w odpowiedniej chwili.

Ministrowie odmówili wszelkich uzupełniających wyjaśnień, lecz kręga dobrze poinformowane są, że decyzja, o której mówi komunikat, jest niezmiernie doniosła, a dotyczy zastrzeżeń, sformułowanych przez rząd hiszpański w kwestii systemu kontroli.

Stan zdrowia

I. Paderewskiego

BERN. 19.3. Według biuletynu lekarskiego wydanego wczoraj I. Paderewski jest przeziębiony i ma lekką bronchit. Temperatura normalna. Stan ogólny zadowalający.

Mistrz opuścił już Zurych i znajduje się w swej rezydencji w Morges.

Przeniesienie prochów marsz. Focha

WARSZAWA. 19.3. W sobotę 20 b. m. odbywać się będzie w Paryżu uroczystość przeniesienia prochów marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha do Pałacu Inwalidów. Polskie radio organizuje transmisję tej uroczystości.

Transmisja oraz reportaż rozpoczyna się o godz. 20.

ZMARŁY DYPLOMATA ANGIELSKI



Sir Austen Chamberlain.

Zakaz istnienia partii komunistycznej w Szwajcarii

BERN. 19.3. Na plenarnym posiedzeniu rady narodowej (sejmu) szwajcarskiej, deputowany Musy, b. radca związkowy, odczytał tekst interpelacji w sprawie zakazu istnienia partii komunistycznej w Szwajcarii. Mówca uzasadnił swój wniosek jako konieczność narodową. Komunizm

nie jest jedynie doktryną polityczną, stawia on żądania, mające na celu całkowite opanowanie psychologii ludzkiej. Jest on też antytezą chrześcijańskiego poglądu na świat.

P. Musy stwierdził, że szwajcarscy deputowani komunistyczni do parlamentu pozostają w stosunku bezpośredniej zależności od Moskwy

Przemówienie Prezydenta R. P.

WARSZAWA 19.3. P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił wczoraj przez radio mowę o marszałku Pił-

śulskim w związku z żałobnymi uroczystościami imieninowymi.

Dziś wybory do Koła Medyków St. U.S.B.

W dniu dzisiejszym odbędą się wybory do Koła Medyków St. U.S.B. Listę, na którą będą głosować me-

dycy-narodowcy jes lista Nr. 2 p.n. „Lista narodowa” z p. Kwasowcem na 1 miejscu. Rewizje.

Ozdobą stołu wielkanocnego są naturalne

Wina Krymskie i Kaukaskie

stołowe: BIAŁE i CZERWONE, oraz deserowe: SŁODKIE i POŚŁODKIE

Do nabycia w pierwszorzędnym handlu win i restauracjach.

Straszliwa katastrofa w Ameryce

Wybuch kotła spowodował śmierć 400 dzieci

TYLER. 19.3. Liczba ofiar strasznej katastrofy jaka się zdarzyła w Tyler jeszcze nie jest znana.

Szkoła w Tyler znajduje się ściśle biorąc już w miejscowości New London.

TYLER (St. Texas). 19.3. New London jest to mała miejscowość, położona w samym środku bogatego okręgu naftowego. Wybuch nastąpił w luksusowym gmachu szkolnym, przeznaczonym dla dzieci inżynierów i robotników, zatrudnionych w miejscowym przemyśle naftowym. Bezpośrednio po wybuchu gmach stanął w płomieniach, uniemożliwiając ratunek. Gmach szkolny był jednym z najwspanialszych gmachów tego rodzaju w Ameryce. Do szkoły tej uczęszczały dzieci w wieku od lat 8 do 15. Cała najbliższa okolica gmachu szkolnego pokryta jest gruzem z zawalonego gmachu. Dotychczas

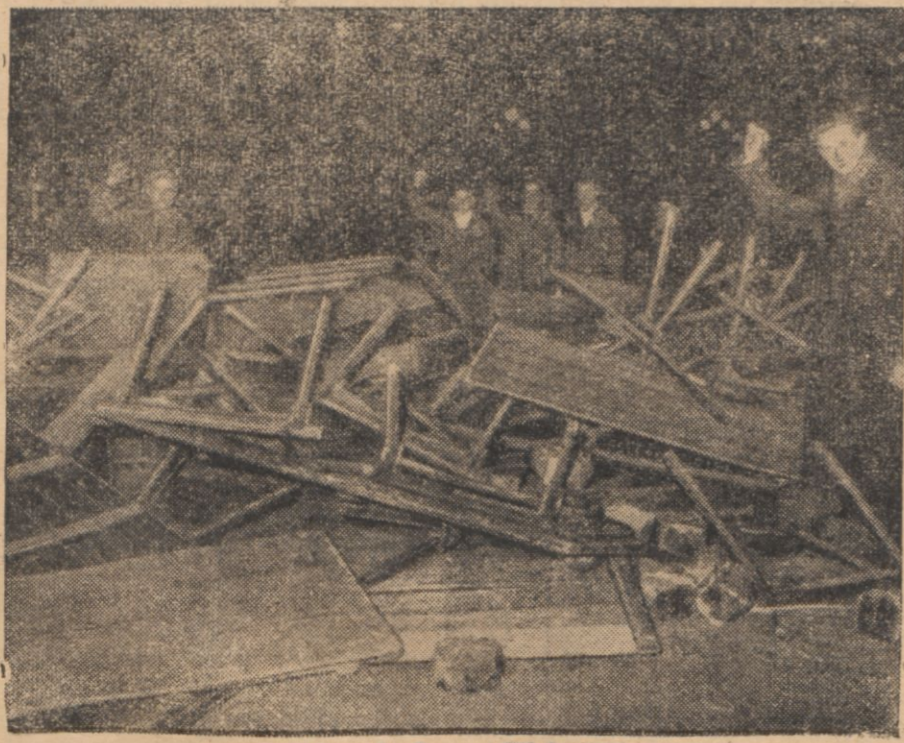
wydobyte zwłoki są na pół zwęglone. Praca przy rozkopywaniu gruzów odbywała się z zapadnięciem no cy przy świetle reflektorów.

NEW LONDON. 19.3. Według ostatnich doniesień, dotychczas wydobyto spod gruzów szkoły w Tyler 399 trupów. Panuje obawa, że liczba ta wzrośnie do 450 lub ściślej do 670. Prezydent Roosevelt zwrócił się z apelem do Czerwonego Krzyża, który już wysłał drogą powietrzną lekarzy i sanitariuszów. Szpital miejscowy jest przepełniony.

Powódź w Kownie

KRÓLEWIEC. 19.3. Jak donoszą z Kowna, miastu zagraża poważnie niebezpieczeństwo powodzi. Woda na Niemnie zaczęła raptownie podnosić się. Niżej położone dzielnice miasta zostały opuszczone przez mieszkańców.

ROZRUCHY W PARYŻU



Barykady w Clichy.

Medycy-Narodowcy przy wyborach do Koła Medyków głosują na Listę Narodową № 2

Jak zwykle „radosna tworczość” Rozrzutność w gospodarce miasta Warszawy

Komisja rewizyjna, która pod przewodnictwem sen. Artura Sliwińskiego badała gospodarkę miejską w Warszawie, zawiera m. in. znamienne zestawienia, obrazujące rozrzutność i szeroką rękę komisarycznego zarządu miejskiego.

Okazuje się, że komisaryczny zarząd miejski rozbudował nadmiernie biuro osobowe.

Zwolniono dyrektora biura p. H. który pobierał pensję w wysokości

995 zł. miesięcznie, a w jego miejsce zostali przyjęci: dyrektor W. z pensją 1400 zł. miesięcznie, wicedyrektor S. z pensją 1200 zł. miesięcznie. W samodzielnym biurze personalnym zostali mianowani: dyrektor K. z pensją 1430 zł. miesięcznie, wicedyrektor B. z pensją 850 zł. miesięcznie.

W ten sposób koszt samej dykcji wydziału spraw ogólnych i biura personalnego w zarządzie mie-

skim Warszawy wzrósł z 995 zł. na 4880 zł. miesięcznie, czyli około 500 procent.

Za czasów władz samorządowych z wyboru pracowało w wydziale spraw ogólnych łącznie z biurem personalnym 47 osób. Komisaryczny zarząd miejski zwolnił z pow. uszej liczby 36 osób, a na to miejsce przyjął do wydziału spraw ogólnych i do biura personalnego 100 osób. W ten sposób personel i wydatki na jego utrzymanie wzrosły o około 140 procent.

Raport komisji rewizyjnej wypowiada o tej gospodarce komisarycznego zarządu miejskiego w Warszawie wysoce krytyczne uwagi. Wydatki na emerytury za rządów p. Starzyńskiego wzrosły z 8 na 20 mil. rocznie.

Przy sposobności nadmieniamy, że komisarycznym prezydentem Warszawy jest p. Starzyński, który został powołany przez p. Koca na przewodniczącego „sektora” miejskiego jego obozu.

Bomby w Jerozolimie

JEROZOLIMA. 18.3. Na placu publicznym rzucono 4 bomby na kawiarnie arabskie. Wybuchy raniły 27 żydów i Arabów, a między innymi policjanta i czworo dzieci.

W Hebronie Arabowie przecięli linie telefoniczne, przerywając komunikację Jerozolimy z okolicą.

JEROZOLIMA. 18.3. Po zamachu, popełnionym wczoraj w śródmieściu, nastąpiły w godzinie później, dwa inne. Poruszenie wśród ludności i zaostrzenie stosunków arabsko-żydowskich jest bardzo wielkie. Władze bezpieczeństwa prowadzą śledztwo.

Komsomolcy wołają chodzić do cerkwi Liz na zebrania antyreligijne

„Komsomolska Prawda” krytykując bezczynność organizacji bezbożnych w obwodzie kirowskim, podkreśla, że pomiędzy organizacjami bezbożnymi a kościołami w tym tworzyło się pewnego rodzaju współzależność. Np. kierownik domu kultury socjalistycznej we wsi Borowice, komsomolec Perminow pożyczka od popa szaty kościelne, potrzebne do wystawienia sztuk antyreligijnych, a w zamian za te usługi uczęszcza do cerkwi wraz z rodziną. Komsomolec ten troszczy się o noclegi dla wierzących, którzy przybywają na wie-

czorne nabożeństwa do cerkwi. Poza tym dziennik utyskuje na brak kółek antyreligijnych w Kolchozach oraz na marne wyposażenie kółek istniejących. Literatura antyreligijna jest skąpa, przestarzała i sucha. Komsomolcy bezbożnicy, pisze dziennik, w większości wypadków mówią „duchowny” (świąszczennik) zamiast „pop”. Zdaniem dziennika, nabożeństwa w cerkwi są większą atrakcją, niż zebrania antyreligijne, ponieważ nabożeństwa stoją na wyższym poziomie artystycznym.

Niezwykła sowa

MONTREAL 19.3. Okrąg górniczy Beardmore jest steroryzowany pojawieniem się ogromnej sowy, która atakuje idących samotnie ludzi i kilka osób już poraniła. Pewien górnik, którego napadła sowa, twierdzi, że rozpiętość skrzydeł ptaka wynosi 3 i pół stopy. Obecnie cała ludność okręgu chodzi uzbrojona i poluje na sowę.

Kauczuk z pomidorów

PAKMA. (Pat.) Dr. Giovanni Maturi w wywiadzie prasowym oświadczył, że rozpoczęte przez niego w okresie sankcyj próby wydobycia z pomidorów substancji podobnej do kauczuku i posiadającej jego właściwości, dały nader pomyślne wyniki. Odkrycie to stanowi obecnie przedmiot badań naukowych rady narodowej.

Kronika telegraficzna

W Paryżu wybuchł strajk pracowników filmowych, którzy domagają się podwyżki płac.

Władze sądowe w Detroit (St. Zjed.) wydały polecenie aresztowania 6.000 robotników okupujących zakłady samochodowe Chryslera.

Francuskie ministerstwo poczt i telegrafów udzieliło koncesji na budowę stacji telewizyjnej na terenach wystawy światowej.

Rumuński minister oświaty Angelescu udał się wczoraj z Warszawy do Poznania.

Dziennikarz sportowy odznaczony krzyżem zasługi

Znany na gruncie wileńskim dziennikarz i działacz sportowy p. Jarosław Nieciecki, odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi. (h)

JARZYNY ZIMA.

Jarzyny trzymane w piwnicach, dokąd słońce nie zajrzy i stale jest stęchłe powietrze, szybko wędna, tracą swoją właściwą treść i przechodzą stęchłą. Pani domu dziwi się po tym, dlaczego stolowny nie jedzą obiadu, lub gdy maż z tego powodu wyrazi swoje niezadowolenie. Praktyczna Pani, nie narazi się na te nieprzyjemności, bowiem używa doskonale zupy w kostkach KNORR, które zawierają najsłodsze, pełnowartościowe jarzyny. Bogaty wybór bo aż 21 gatunków, umożliwia bez dalszych dodatków i w krótkim czasie, ugotowanie codziennie innej zupy KNORR, której wymieniony smak zadowoli nawet wybrednego smakosza. Każda kostka zupy KNORR, nawet specjalne smaki kosztują tylko 20 groszy. Zupy KNORR, dla praktycznej i oszczędnej Pani.

Rewizje

W dniu wczorajszym organy P.P. przeprowadziły szereg rewizji u członków Stronnictwa Narodowego i Młodzieży Wszchpolskiej. M. in. przeprowadzono rewizje w mieszkaniach pp. Lipskiego, Pietkiewicza i Kropiwnickiego. (s)

Z powodu zamachu na mieszkanie prof. Górskiego

Nadesłano nam kilka oświadczeń, wyrażających potępienie i oburzenie z powodu podłożenia petardy pod mieszkanie prof. K. Górskiego. Nie możemy wszystkich tych oświadczeń zamieszczać. Rozumiemy wszakże i podziwiamy potępiające głosy opinii publicznej, reagującej na ten występny wybrzyk, który nie ma żadnego wytłumaczenia i usprawiedliwienia.

Zamach ten jest tym bardziej godny pożałowania, iż można nasuwać mniemanie o związku z odbywaniem tegoż dnia sądem dyscyplinarnym, w którym brał udział prof. Górski. Nie chcemy i nie możemy przypuszczać, aby między tymi dwoma faktami istniała jakakolwiek łączność, jak to już insynuowało wczoraj jedno z pism wileńskich.

KOMUNIKAT MŁODZIEŻY WSZCHPOLSKIEJ

W związku z wybuchem w dniu 18 bm. petardy przy wejściu do mieszkania prof. K. Górskiego wo-

bec insynuacji, które ukazały się w części prasy wileńskiej w dniu wczorajszym, Młodzież Wszchpolska niniejszym oświadcza, że z zamachem tym nie ma nic wspólnego.

Wprawdzie Prezes Młodzieży Wszchpolskiej interweniował u J. Magn. p. Rektora po ujawnieniu wyroku w sprawie kol. Zbigniewa Nanowskiego, wyroku, który Młodzież Wszchpolska uważa za surowy i niewspółmierny z zarzucanym kol. Nanowskiemu przewinieniem, jednak władze Młodzieży Wszchpolskiej uważają za swój obowiązek surowo potępić wybrzyk, popełniony przez nieznaną sprawców.

Zarząd Mł. Wszchp. Zw. Akad. U.S.B.

Otrzymałmy ponadto uchwały popierające mieszkankę akademickiej bursy żeńskiej U. S. B. oraz 10 organizacji akad., powzięte wczoraj na zebraniu w lokalu Socjalistycznej Mariańskiej mianowicie: Socjalistycznej Akademičky i Akademików, Ak. Koła Misyjnego, „Odrodzenia”, „Myśli Mocarstwowej”, Konw. „Polonii”, „Juventutis Christianae”, Korporacji: „Cresovii”, „Concordii Vilensis” i „Pilsudii”.

O kobietach piszących

Prelekcja p. Stelli Olgierd na śródzie literackiej (17 marca), omawiająca ten wdzięczny temat, zaczęła się od stwierdzenia faktu, iż mężczyźni niedawno dowiedzieli się o istnieniu kobiet Mml... z aspektu wiečnosti Adam też żył niedawno...

Następnie prelegentka, która jest literatką i sekretarką PEN-klubu, wyliczyła ponad 50 nazwisk polskich pisarek doby obecnej. Nigdy nie sądziłem, że się ich tyle znajduje.

Dla okraszy p. Olgierd recytowała, niestety nieudatnie, wiersze tychże i sklasyfikowała autorki tylko pod względem uprawianego rodzaju literackiego.

Oddać należy autorce odczytu sprawiedliwość, że przygotowała listę starannie. Czy to jednak jest zadanie takiego wieczoru. O tym się wie z prasy nawet codziennej.

Wieczór stanowczo nie był rewelacją. M. Tr.

Skrzypce Stradivariususa w Lidzie?

LIDA. Do stroiciela instrumentów muzycznych Antoniego Polaka (Lida, ul. Warszawska 15/2) zgłosił się stary ślepiec, przynosząc do sklepu skrzypce. W czasie remontowania skrzypiec, stroiciel odkrył wewnątrz napis następującej treści: „Antonius Stradivarius Cremonensis Faciebat Anno 1773”.

Właściciel skrzypiec Józef Pawłowski, mieszkający gm. lidzkiej, nie zdaje sobie sprawy z wartości antykwaryjnej instrumentu. Zapytany o historię nabywania skrzypiec daje odpowiedź wymijającą. Zachodzi przypuszczenie, że są to autentyczne skrzypce Stradivariususa.

Jak żydzi unikają służby wojskowej

Niejakim Dawid Niemir (Witkomińska 55), zgłosił się do władz administracyjnych z prośbą o sprostowanie omyłki w jego dowodzie wojskowym, w którym wypisano było imię Szloma.

Wszczęte dochodzenie ustaliło,

że przed 15 laty przy poborze do wojska Dawid Niemir skorzystał z dokumentów swego brata Szlomy, który zmarł mając kilka lat.

Sprytnego żyda pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej h

Wyniki zawodów strzeleckich

Zawody przeprowadzono w dwóch konkurencjach: z broni sportowej do tarczy pierścieniowej o mistrzostwo kuratorium okr. szkoln. wileńskiego i z broni sportowej do figur bojowych o mistrzostwo okręgu korpusu nr. III.

W konkurencji zespołowej o mistrzostwo kuratorium pierwsze miejsce zdobyła drużyna im. Adama Mickiewicza z Wilna z wynikiem 911 punktów na 1.000 możliwych, otrzymując nagrodę wędrowną kuratora Godeckiego. Drugie miejsce — gimn. im. Zygmunta Augusta w Wilnie — 909 na 1.000 możliwych, trzecie miejsce — gimn. państw. w Wolkowysku z wynikiem 892 na 1.000 możliwych.

W konkurencji indywidualnej 1) Tadeusz Wawrzyński (gimn. im. Ad. Mickiewicza w Wilnie) — 192 na 200 możliwych, 2) Kotlarczyk (gimn. im. Króla Zygmunta Augusta) — 191, 3) Stankiewicz (gimn. Ad. Mickiewicza w Wilnie) — 191 i 4) Świetlikowski (gimn. Zyg. Augusta) — 190 punktów.

Tytuł mistrza zespołowego OK III zdobyła drużyna szkoły handlowej kupców w Wilnie wynikiem 235/475 punktów, otrzymując nagrodę wędrowną OK III, dyplom honorowy. Drugie miejsce i tytuł wice-mistrza OK III osiągnął zespół gimn. Ad. Mickiewicza w Wilnie wyni-

kiem 230/475 pkt. Trzecie miejsce — pierwszy zespół gimn. Zygmunta Augusta w Wilnie wynikiem 225/475 pkt.

W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył Mazura Kazimierz (państw. szkoła rzemieśln.-przemysłowa w Wilnie), który na 95 punktów możliwych miał wszystkie brzoje. Mazura zdobył tytuł mistrza indywidualnego OK III. Drugie miejsce w tej konkurencji uzyskał Świetlikowski (gimn. Zyg. Augusta) wynikiem 85 pkt., zdobywając tytuł wicemistrza indywidualnego. Trzecie miejsce — Wawrzyński (gimn. Ad. Mickiewicza w Wilnie) — 85 pkt.

Z pośród grona nauczycielskiego w konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył Dotkiewicz (szkoła handlowa w Wilnie) wynikiem 55/95 pkt., drugie miejsce — Galecki (państw. szkoła rzemieśln. w Wilnie) — 45/95 pkt.

W konkurencji zespołowej jedyny biorący udział w zawodach zespół z grona nauczycielskiego szkoły rzemieśln. w Wilnie, osiągnął wynik 904 pkt. na 1.000 możliwych, zajmując w ogólnej klasyfikacji 3-cie miejsce.

Wszystkie zwycięskie zespoły, prócz rozdanych w dn. 18 b. m. dyplomów, otrzymały jeszcze nagrody.

P.A.L. przeprosza dziennikarzy Echa niefortunnego orzeczenia w sprawie Rzymowskiego

Zarząd główny Związku Dziennikarzy otrzymał od Polskiej Akademii Literatury następujące pismo z dnia 18 marca rb.:

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 lutego rb. Prezydium P.A.L. stwierdza, że rezolucja Polskiej Akademii Literatury w sprawie Wincentego Rzymowskiego została zrozumiana przez Związek Dziennikarzy na myśl intencji PAL.

Odnosny ustęp rezolucji, mówiący o pośpiechu w pracy dziennikarskiej miał jedynie na celu podkreślenie trudnych warunków pracy dziennikarza w Polsce mogących w pewnych wypadkach częściowo u-

sprawiedliwić ewentualne przeoczenia czy pomyłki. (?)

Skoro rezolucja Polskiej Akademii Literatury została tak boleśnie odczytana przez Związek Dziennikarzy Prezydium PAL spieszy oświadczyć, że redagując powyższy ustęp Polska Akademia Literatury nie miała zamiaru nawet w najmniejszym stopniu uchybić czci stanu dziennikarskiego, którego zasługi dla kultury polskiej wielce docenia.

Prezes
Wacław Sieroszewski
Sekretarz generalny
Juliusz Kaden - Bandrowski

Cofnięcie zakazu wywozu węgla

W związku z uchwałą rad załogowych górników, które wypowiedziały się przeciw strajkowi w kopalniach węgla, cofnięte zostały nadzwyczajne rozporządzenia rządu, wstrzymujące wywóz węgla zagranicę.

Już we czwartek transporty węgla skierowane były do Gdyni i Gdańska oraz do innych punktów granicznych. W portach polskich odbywa się normalny załadunek węgla na transportowce.

„Musiała być prowokacja”

W Krakowie toczyła się sprawa apelacyjna przeciw ośmiu chłopom skazanym w pierwszej instancji za pobicie wywiadowcy Ratajczyka podczas obchodu „Cudu nad Wisłą” w Wierchosławicach (15 sierpnia 1936 r.). Sąd Apelacyjny zmienił kilka wyroków.

„Najciekawsze — pisze „Głos Narodu” — były motywy. Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniu aktu oskarżenia, doszedł do

wniosku, że wielotysięczna masa chłopstwa, biorąca udział w manifestacji, nie była agresywnie nastawiona w stosunku do przedstawicieli władz. Agresywne były tylko nieliczne grupy, które utworzyły zbiorowisko. Przyczyną krwawych wypadków „musiała być prowokacja”.

Przytoczone motywy Sądu Apelacyjnego, w sprawie głośnej manifestacji wywołały zrozumiałe wrażenie.

Budowa nowych zakładów naukowych Politechniki Lwowskiej

We Lwowie bawiła ministerialna komisja, badająca stan zakładów naukowych Politechniki Lwowskiej. Inspekcja zakładów wykazała katastrofalny stan zakładów naukowych, szczególnie zaś wydziału mechanicznego. Rezultatem pobytu komisji we Lwowie było postanowienie, jakiego zapadło na odbytej wspólnie z komisją konferencji, a mianowicie postanowienie rozpoczęcia robót ziemnych pod budowę nowego gmachu zakładów naukowych Politechniki

Lwowskiej już w najbliższym miesiącu b. r. to jest w kwietniu. W czasie konferencji ze strony komisji międzyministerialnej oświadczone, że do dotychczasowej dyspozycji komitetu budowy zakładów naukowych została oddana suma 300 tys. zł. przeznaczona na natychmiastowe rozpoczęcie robót przygotowawczych. Dalszą ratę na prowadzenie dalszych robót otrzyma komitet prawdopodobnie już z początkiem przyszłego roku.

Krwawe wypadki w Clichy rzucają sporo światła na przygotowania i zamierzenia francuskich kół wyrotowych.

Zaburzenia były dziełem partii komunistycznej, która w chwili obecnej znalazła się we Francji w dość kłopotliwym położeniu. Rząd frontu ludowego, pomimo ścisłej zależności od komunistów, zmuszony został zaniechać socjalistycznych reform gospodarczych, które grożą krajowi zbyt już widocznymi kłękami, niepokoiły radykałów.

Jak to jest obecnie w modzie, rząd wysunął hasło „obrony państwa” i rozpoczął próbę montowania „zgody narodowej”, oraz konsolidacji społeczeństwa dokoła pożyczki zbrojeniowej.

Równocześnie w Hiszpanii sprawy „frontu ludowego” ogromnie się powikłały. Zwycięski pochód wojsk narodowych, spodziewany lada dzień u pałacu Madrytu, postępujący rozkład w obozie czerwonych, wszystko to wskazuje, że losy hiszpańskiej wojny domowej w znacznej mierze są już przesądzone.

Tracąc na rzecz nacjonalizmu tak znaczną pozycję, obóz rewolucji socjalnej, widzi się zmuszony do zdobycia dla siebie mocniejszego oparcia w innych krajach, celem chociażby częściowego powetowania poniesionej klęski. Stąd płynie ożywienie agitacji komunistycznej we Francji i próby akcji bezpośredniej.

Zaburzenia w Clichy nie były wymierzone w rząd i zasadę „frontu ludowego”. Atak skierowano przeciwko partii społecznej, powstałej po rozwiązaniu „Krzyża ognistego”, starcie zaś z policją było, jak się zda je nietylce celem, co następstwem tego ataku.

Komuniści zanim pokuszą się sami, bez udziału socjalistów i pomocy masonerii objąć rząd krajem, przykładają największe znaczenie do złamania oporu czynnych żywiołów w społeczeństwie, mogących z czasem stać się jedyną kadrą mobilizacji sił przeciwwrotowych.

Dlatego głównym dążeniem komunistów francuskich jest rozbicie „lig patriotycznych” będących swoistą formą organizacyjną francuskich żywiołów narodowych. Dalszym etapem tej walki jest, obok rozwiązania tych lig, żądanie „czystki” w armii, policji i administracji. Żądanie uchwalone nazajutrz po wypadkach w Clichy przez związki zawodowe okręgu paryskiego.

Komentując to żądanie, organ naszego rodzimego syndykalizmu, związków zawodowych p. Moraczewskiego, pisze:

„Masakra w Clichy nie zerwie więzów łączących lub pracujący Francji z jego ludowym rządem; ale masakra ta, tragiczny epizod walki francuskich mas ludowych o wolność, dowodzi, że opanowanie ministerstw — bez głębokich, sięgających sedna cięć w sferze zarówno socjalnej jak politycznej i bodaj nawet administracyjnej, wydaje — we Francji — nader smutne owoce”.

Widocznie i komuniści francuscy myślą podobnie, gdyż na wielkim wiecu protestacyjnym w Clichy domagali się, pomimo istnienia „rządu ludowego” utworzenia komitetu socjalistyczno-komunistycznego celem „obrony ludu przed zamachami reakcji nacjonalistycznej”.

Rzecz się przeto sprowadza, jak zresztą wszędzie, przede wszystkim do walki z obozem narodowym. Sprawa rządu i aparatu państwowego jest w danym wypadku zagadnieniem wtórnym, pomocniczego znaczenia. Aparat państwowy w takich wypadkach nabiera właściwego wyrazu i osobliwszego znaczenia dopiero po utworzeniu już to rządu narodowego już to zaprowadzeniu władzy komunistycznej.

Wtedy państwo i jego aparat staje się całkowitym narzędziem osiągnięcia celów przebudowy narodowej albo rewolucji komunistycznej, zgodnie z dążeniami i programem zwycięskiego prądu.

Austin Chamberlain

Pakty lokarneńskie w r. 1925 doprowadziły do skutku trzy ludzie — Briand, Stresemann i Chamberlain. Dwaj pierwsi nie żyją już od szeregu lat; obecnie zmarł trzeci i to ten bodaj, który tych paktów był głównym inicjatorem.

Sir Austin Chamberlain miał za sobą długą i czynną przeszłość polityczną. Jako syn starego Joe Chamberlaina, który w życiu Anglii odegrał w wieku XIX tak wielką rolę, miał karierę polityczną od razu przed sobą otwartą. W r. 1892 wszedł do Izby Gmin, co w Anglii było i jest dotychczas początkiem wszelkiej działalności politycznej. W dziesięć lat potem wszedł do gabinetu w charakterze ministra poczty. Później należał stałe do ekipy ministerialnej, gdy konserwatyści sprawowali władzę.

Najgłośniejszy wszakże okres jego działalności, to lata 1924 — 1929, gdy był ministrem spraw zagranicznych. Zdobył sobie wówczas taką pozycję w swym kraju, że mimo usunięcia się jego od czynnej pracy w r. 1931, słuchano go zawsze uważnie, gdy w Izbie lub w prasie zbiegał głos w sprawach polityki międzynarodowej.

Nazwisko Sira Austina Chamberlaina będzie na zawsze związane z paktami lokarneńskimi. Powiedzieliśmy, że był prawdopodobnie ich inicjatorem dlatego, że — jak sobie zapewne Czytelnicy przypominają — pakty te wynikły z nieudanej próby urzeczywistnienia protokołu genewskiego, dotyczącego powszechnego i wiecznego pokoju. Ow sławetny protokół powstał na terenie Ligi, przy udziale pp. Herriota i Mac Donalda. Byli mu jednak przeciwni konserwatyści angielscy, którzy nie są przeciwni używaniu Ligi dla celów polityki W. Brytanii, lecz są zbyt

wielkimi realistami, by wierzyć w magiczną siłę protokołów i aktów genewskich.

Gdy sir Austin Chamberlain został ministrem spraw zagranicznych, wysunął pakt mocarstw zachodnich, jako akt na rzecz pokoju, mogący zastąpić protokół genewski. Pakt ten nakładał wprawdzie na Anglię pewne zobowiązania, lecz przynajmniej nie tak ogólnikowe, jak protokół, lecz zupełnie wyraźne i określone.

Pakt ten szedł po myśli Stresemanna, którego celem głównym było pozbycie się wojsk okupacyjnych z Nadrenii. Chwylił się on tedy tej idei (a może sam ją zreszczenie podsunął), dowodząc, że pakty między Niemcami a państwami zwycięskimi będą dostateczną gwarancją pokoju i uczynią zbedną okupację wojskową Nadrenii. Tezę jego przyjęto i w Londynie i w ten sposób opuścili sprzymierzeńcy Nadrenii wcześniej, niż to było przewidywane w traktacie wersalskim i pozbyli się w ten sposób jedynej realnej gwarancji, jaką posiadali, wykonania postanowień traktatowych przez Niemcy. Stresemann odniósł wielki sukces, umożliwił szybką odbudowę sił politycznych i gospodarczych Niemiec i dobrze się zasłużył swej ojczyźnie.

Jest rzeczą jasną, że interesów państw zwycięskich winna była pilnować w pierwszym rzędzie Francja. Tej ministrem spraw zagranicznych był wówczas Briand, który dla mitów pacyfistycznych poświęcał interesy realne. Jeżeli kierownik polityki francuskiej był zadowolony z paktu lokarneńskiego, to trudno się dziwić Chamberlainowi, że pakt ten popierał. Był on wielkim przyjacielem Francji i ze swego stanowiska robił wiele, gdy wza-

mian za protokół genewski, do którego we Francji przywiązywano tak wielką wagę, dał Francji pakty lokarneńskie, bądź co bądź bardziej realne, niż ów protokół.

Nie była bez znaczenia sprawa pozyskania zgody Polski na projekt paktu zachodniego. Na to, by zgodę tę uzyskać, kładł duży nacisk właśnie Sir Austin Chamberlain i — jak wiemy z oświadczeń Aleksandra Skrzyńskiego — przyczynił się minister angielski nie mało do tego, że ówczesny minister spraw zagranicznych Polski nie tylko zgodził się na udział Polski w pakcie lokarneńskim, lecz stał się jego entuzjastą.

Pamiętamy Chamberlaina jako przedstawiciela Anglii na zgromadzeniu Ligi Narodów. Traktował on tę instytucję na serio, jego przemówienia wszakże odbiegały od stylu wystąpień genewskich. Mówił prosto, jasno, zwięźle, rzeczowo, krótko mówiąc, stylem politycznym; był wierny dobrej tradycyjnej metodzie politycznej angielskiej, a jego wygład zewnętrzny budził zaufanie i wzbudzał szacunek. Na tle patosu genewskiego i fałszywego humanitaryzmu, w atmosferze nierealnego pacyfizmu był sir Austin Chamberlain reprezentantem kultury politycznej i zdrowego sensu.

Wiek nie pozwalał mu już na czynny udział w polityce swego kraju; było jednak dla tej polityki wielką korzyścią, że można się było zawsze odwołać do doświadczenia i rozumu starego męża stanu. Trzeba tedy stwierdzić, że śmierć Chamberlaina jest dużą stratą dla Anglii i dla stronnictwa konserwatywnego, którego kierownictwo ma niebawem przejść w ręce jego młodszego brata.

S. K.

16 MARCA W PARYŻU

Komuniści francuscy wysłali swą rewoltą zaproszenie na wielką Wystawę paryską. Zaproszenie zachęcające. Goście będą mogli przyrzeczyć się od czasu do czasu próbie generalnej bolszewickiego przewrotu i może nawet wziąć w niej mowolny, mniej lub więcej bolesny, udział. Po emocjach strzelania, będą mieli na drugi dzień strajk w hotelu, restauracjach i sklepach. Zapewne nawet nie znajdą taksówki, by udać się do jakiegoś muzeum. Przeżyją zatem nastroje potrewolucyjne. Za całą tę nadprogramową osobliwość zapłacą tylko trochę więcej pieniędzy, tracąc tylko trochę więcej humoru, skrócą tylko trochę pobyt w „rozkoszonym” Paryżu i pozabawią się tylko trochę sympatjami do słodkiej Francji. Oczywiście, mówimy o tych, którzy w ogóle do Paryża pojadą. Bo po 16 marca niektórzy goście, szczególnie zamożni, powiedzą sobie, że rozkosz się pobytu w tym czarodziejskim mieście przedstawiają * się obecnie dosyć problematycznie. I pozostaną w domu.

Prasa żydowska, wielbiąca rząd Frontu Ludowego, pisała dzisiaj: „Horskopy są lepsze. Nastroje polepszyły się i akcje rządu Bluma poszły w górę”. Istotnie, poszły o 450 punktów. Tylu bowiem mniej więcej padło zabitych i rannych pod merostwem w Clichy.

NA KORZYŚĆ NIEMIEC

Wypadki z 16 marca osłabiają oczywiście stanowisko międzynarodowe Francji.

„Odżyje zapewne — pisze p. Nienski w „Wieczorze Warsz.” — na nowo spekulacja na wewnętrzne trudności francuskie, która ostatnio przychyła pod wpływem rozsądnej polityki zagranicznej rządu Bluma, a bardziej jeszcze właśnie pod wpływem zwrotu w polityce finansowej i porzuceniu pierwotnych zamierzeń w tej dziedzinie na rzecz tradycyjnej polityki, bardziej wywodzącej się z ducha Poincarégo, niż Marxa.

Zafisja ostatnie nie wzmocnią stanowiska Francji w trudnych rokowańach, które ją czekają w związku z nową inicjatywą niemiecką — włoską, w sprawie paktu zachodniego. W ostatecznym tedy rezultacie wewnętrzne zamieszki francuskie wyjdą na korzyść Niemiec”.

Powodem wystąpienia komunistów jest — zdaniem „Wieczoru” — niezadowolenie komunistów z rządu Bluma, który i w stosunku do Hiszpanii, a ostatnio także w polityce gospodarczej i finansowej odbiega od dyrektyw Frontu Ludowego.

PLON PROPAGANDY KOMUNISTÓW

Prowokacja obca w tych zaburzeniach jest naturalnie możliwa. Ale w jak groźnym stanie znajduje się kraj, w którym prowokator ma tak łatwe zadanie. I jakże niepokojące są nastroje tych tysięcy robotników — robotników partii rządowej! — jeśli można ich tak łatwo rzucić do ataku na zamknięte zebranie grupy o pozycyjnej, a więc napewno nie korzystającej z żadnych uprzejmości władzy! Oto plon nikczemnej agitacji komunistów. Oto owoc ich propagandy wojny domowej!

A rząd? „Rząd — pisze słusznie „Goniec” — podtrzymywany głosami komunistów, nie ma możliwości zdecydowanej walki z anarchią i rozstrojem, a komuniści posiadają w rzeczywistości zupełnie wolną rękę, bo w razie niepowodzeń mogą zorganizowane przez siebie akcje przedstawić jako odruch niezdyktowany i niesłownych mas”.

I mogą oskarżać policję o morderstwa, przedstawiać ją jako fałszywostkę, żądając jej oczyszczenia... Francja zbiera owoce Frontu Ludowego. A p. Blum — opowiada nam żydowski entuzjasta — uśmiecha się ciągle. Zdobywa uśmiechem zaufanie. Rozbraja przeciwników...

ZIEMIANIE I O.Z.N.

P. Goetel skarży się w „Kurierze Porannym”, że na zjeździe wiejskim nie było ziemiństwa. Nie było go zaś poprostu dlatego, że w zjeździe brał udział tylko ludzie zaproszeni. Ale zupełnie nieuzasadnionym jest podejrzenie p. Goetla, że ziemianie boczają się na organizację p. Koca.

„Odnosi się wrażenie — pisze — że ziemiństwu naszemu zachodzą oczy bielmem, ilekroć z dworu spojrzą na Polskę, a już nie daj Boże na „Rząd”. Nie widzą wówczas nic, prócz pana ministra rolnictwa i egzektora podatkowego”.

Ależ zauważyli oni także p. Koca. Organizacje ziemiańskie uchwałyły przeciw akces do jego obozu z równym zapalem, entuzjazmem i jedynomyślnością, co „mieszczanie” i „właścianie”. Poco więc te skargi i żale? Czy za mało samozaparcia się wykazali już konserwatyści w popieraniu przez lat 10 obozu saracyniego? Czego jeszcze chcą od nich ten nowy Filip z Konopi, czy też z „Kuriera Porannego”?

Abisynia pod berłem włoskim

Bilans rocznego panowania Włoch w zdobytym kraju

Zawierucha hiszpańska, oraz inne groźne wydarzenia, wsierżające światem, sprawiły, że poszła niemal w zapomnienie — sprawa Abisynii.

A tymczasem — już około roku upłynęło od chwili, gdy opór głównych sił afrykańskiego cesarstwa został złamany, a gdy Negus Negeszi opuścił kraj, udając się do Europy i gdy wojska włoskie, w triumfalnym pochodzie wkroczyły do Addis-Abeby, proklamując przekształcenie Abisynii na kolonię włoską, ogłaszając podniesienie Włoch do godności cesarstwa i instalując w Addis-Abebie włoskiego wicekróla, w osobie najpierw marszałka Badoglio, a następnie marszałka Grazianiego.

Możnaby mniemać, sądząc z niemal zupełnej ciszy, jaka sprawę abisyńską otacza, ciszy, którą tylko zupełnie wyjątkowo przerywają osobnionne wiadomości o faktach — takich, jak zamach na marsz. Grazianiego, albo rozstrzelanie Rasa Desty — że w owym roku nic się w Abisynii naprawdę istotnego i mającego naprawdę światowe znaczenie nie działo.

W istocie — rok ten przyniósł w Abisynii przemiany, mające znaczenie olbrzymie. Waga tego najświet-

szego roku dziejów wschodnio afrykańskiego zakątku, jakim jest Egipt, polega nie na tym, co się tam stało głośnego i efektywnego — ale na tym, czego tam dokonano szarą i nieefektywną pracą.

Przez ten rok — Włochy wzmocniły swoje panowanie w Abisynii i organicznie wcieliły ten kraj do swego imperium. Rok temu Abisynia była przez Włochów zdobyta. A co to znaczy zdobyć jakiś kraj, dowodzi uprzytomnienie sobie tego faktu, że latem 1918 roku wojska niemieckie stały w Helsingforsie, w Tallinie, w Rydze, w Pskowie, w Charkowie, w Sewastopolu, w Odesie, w Bukareszcie, w Belgradzie, w Brukseli i w Lille; a jednak w końcu tegoż roku wojska francuskie przekroczyły Ren, a Poznań został opanowany przez polskie powstanie.

Rok temu Abisynia — i to nie cała — została przez Włochy zdobyta. Dzisiaj — Abisynia jest już przez Włochy wchłonięta; jest bezsporna, mocno trzymaną w garści, trwałą włoską posiadłością.

Trzy rzeczy zostały przez Włochy w owym roku dokonane, które nadały włoskiemu panowaniu w Abisynii cechy trwałości.

Przykładu nie odrobiją słowa

W „Przebiegu Powszechnym” (za marzec) znajdujemy artykuł naczelnego redaktora ks. E. Kosibowicza T. J., poświęcony bieżącym problemom politycznym. Autor pisząc o konsolidacji społeczeństwa, podnosi m. in., że aby do niej doszło, musi przed tym zniknąć

„podział na rządzących i na rządzonych, na elity i helotów, na uprzywilejowanych i ponoszonych same tylko ciężary, na rzeszom wyłacznych budowniczych ojczyzny i obozowe ciury...”

Porusza ks. Kosibowicz także stosunek rządzących do religii i moralności:

„Ze smutkiem trzeba było niejednokrotnie stwierdzać, iż coraz częściej

wysokie i odpowiedzialne stanowiska zajmowali ludzie, co do których żaden katolik nie mógł mieć złudzeń. Jakżeż bowiem żądać od apostatów, rozrodników, jawnych liberatów, by stawali w obronie religijnych wpływów w państwie, w prawodawstwie, w szkole... kiedy oni do tej religii świadomie lub podświadomie siłą faktu musieli się odnieść z niechęcią, pozostając z nią w jawnym konflikcie?”

I tutaj tkwi nie ostatnia psychologiczna przyczyna zła, które się rozpiera, bo przykład idący z góry rozkłada i demoralizuje. Tęgo przykładu nie zniwelują ani nie odrobiją żadne słowa...”

W podobnym duchu pisał niedawno w „Odnowie” ks. biskup Łukomski. Ks. Kosibowicz dotknął sprawy ważnej a — drażliwej.

W tej fazie rozwoju akcji komunistycznej, w jakiej się obecnie znajdujemy, we Francji, podobnie jak i w innych krajach, które stały się terenem działań komunistycznych, działania te wymierzone są przede wszystkim w ośrodki ruchu narodowego. Walka zaś z aparatem państwowym, prowadzona stosownie do okoliczności

ci z większym lub mniejszym natężeniem, ma na celu pogłębienie rozstroju i anarchii w państwie.

Zasady taktyki komunistycznej są naogół jednakowe, dla tego też z prób rewolucyjnych we Francji można wyciągnąć niejedną naukę, która się przyda w zastosowaniu i do naszych warunków.

Przed sezonem budowlanym i inwestycyjnym

Zbliża się początek wiosny, a zarazem okres, wyczekiwany z utęsknieniem przez rzesze robotnicze i bezrobotnych, kiedy rozpocząć się mogą roboty budowlane i inwestycyjne na większą skalę, a z nimi zarobek i możliwość jakiejś takiej egzystencji.

Przyjrzyjmy się pokrótce możliwościom, istniejącym w tym zakresie w Wilnie.

Zacznijmy od budowlanej. Pod tym względem Wilno jest od szeregu lat upośledzone, gdyż właściwie nic się w Wilnie nie budowało. Powstawało wprawdzie sporo niewielkich domków na peryferiach miasta — objaw w zasadzie bardzo zdrowy i pożądany — ale nie można tego nazwać ruchem budowlanym, gdyż zatrudniało bardzo niewiele rąk, a i na sytuację mieszkaniową w Wilnie nie miało większego wpływu.

W roku bieżącym mogłoby być lepiej, gdyby zapowiedzi były zrealizowane. A więc zaraz po świętach Wielkiejnocy wznowiona zostanie praca przy budowie gmachu P.K.O., przerwana późną jesienią. Pamiętamy również, że zapowiadana była w sąsiedztwie P.K.O. budowa gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Kiedy będzie ona zaczęta — niewiadomo.

Poza P.K.O. i Bankiem Gospodarstwa Krajowego zapowiedziana jest budowa jeszcze kilku gmachów. Ubezpieczalnia Społeczna ma się podobno budować na placu przy zbiegu ul. Mickiewicza i Dąbrowskiego. W przedłużeniu ul. Dąbrowskiego, ku Styczniowej (otwarcie tego przedłużenia ma nastąpić w lecie) stanie gmach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Wreszcie przy ul. Zawalnej, między Rynkiem Drzewnym, a Wielką Pohulanką ma stanąć gmach Dyrekcji Poczty.

W planach inwestycyjnych miejskich istnieje zapoczątkowanie budowy wielkiego gmachu szkolnego przy ul. Beliny oraz dalsze prace przy odbudowie Starego Ratusza.

O większych budowlach prywatnych narazie nie słychać poza wielkim domem dochodowym firmy „Elektrit”, który ma stanąć przy zbiegu ul. Zawalnej i Poznańskiej.

Tyle o budowlach. Z innych inwestycji należy zaznaczyć przedewszystkiem przebudowę mostu Zwierzynieckiego, która musi być dokonana w lecie 1937 roku. Roboty drogowe, w postaci ulepszenia ul. Wileńskiej, obejmują ul. Bazylijską, a być może, że i Kolejową, oraz Mickiewicza.

Przewidziane jest ponadto przystąpienie do budowy dwóch pomników: Mickiewicza i Piłsudskiego, oraz regulacja placu Katedralnego. Naturalnie będą również prowadzone roboty przy regulacji brzegów rzeki Wilgi, oraz kanalizacyjne i wodociągowe.

Jak widzimy program jest dość obszerny, idzie tylko o to, w jakim stopniu będzie on zrealizowany. Niedostatek bowiem obiektywów, trzeba także i określonych sum pieniężnych o które wcale nie tak łatwo. Z szumnych zapowiedzi może powstać bardzo niewiele.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Wszystkie przygotowania do budowy zwykły trwać w Wilnie tak długo, że mija wiosna i duża część lata, a przygotowań jakoś ukończyć nie można. Dopiero na schyłku lata, pod jesień, albo i na jesieni, kiedy

rozpoczną się słońce i chłody, kiedy robota ślimaczy się w błocie, wówczas zaczyna się rwetes, gwałt i roboty.

Zyczyłoby sobie należało, aby przynajmniej w roku bieżącym, wobec straszliwej nędzy, której doznały w zimie rzesze robotnicze, było nieco inaczej i by to, co się ma robić, zaraz na wiosnę zostało rozpoczęte.

J. Ch.

Cele masonerii

Jak donosi „Polonia” ukazała się niedawno nakładem paryskiej firmy wydawniczej Baudiniere ciekawa książka p. t. „Franc-Maconnerie et Front populaire”. Autorami jej są Albert Vigneau, były — jak sam wyznaje — Mistrz Wielkiej Łoży Francji i Vivienne Orland.

W książce tej znajdujemy m. in. następującą charakterystykę obecnej sytuacji:

„Dwie kultury walczą dziś o pierwszeństwo w Europie. Z jednej strony stara kultura chrześcijańska, a z drugiej — zgodnie z międzynarodowymi idealami masoniów — fałszywa kultura sówietów, grożąca rozszerzeniem swojej barbarii aż do nas. Wojna domowa, która w odległości niespełna tysiąca kilometrów od Paryża tak strasznie krwawo szaleje, istnieje również we Francji w stanie utajonym. Wystarczy mały epizod, aby ją rozpętać”.

Wina za to ponosi masoneria, jak bowiem autorzy książki udowadniają dokumentami, wolnomularzom

majaczyła zawsze myśl o rewolucji światowej i myśl ta konsekwentnie musiała doprowadzić do związków ideowych z bolszewizmem moskiewskim. Na międzynarodowym kongresie wolnomularzy w roku 1900 postanowiono sobie za cel „oprowadzenie wszystkich publicznych i politycznych władz Europy i świata, uzyskanie siły społecznej, która doprowadzi do emancypacji świata”.

W świetle takiej uchwały rozumiałymi stają się odsłonięte przez autorów omawianej książki nici, wiodące od francuskich łóż masoniów do hiszpańskich łóż rewolucyjnych i anarchicznych, jak łoża „Plus Ultra” lub emigrancka włoska „Italia Nuova”.

Reasumując swoje wywody, autorzy tej bardzo ciekawej książki przestrzegają społeczeństwo przed lekceważeniem roli masonerii, która, będąc śmieszna przez swoje ceremonie, obrzędy i dystynkcje, w istocie jest wrogiem społeczeństwa, nie mniejszym od komunizmu i na równi z nim powinna być zwalczana.

Nowa pragmatyka oficerska Przepisy w sprawie przechodzenia do służby cywilnej oficerów

W „Dzienniku Ustaw” z dn. 3 b. m. ogłoszono na podstawie 63 artykułu Konstytucji dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie wojskowej oficerów. Jest to właściwie pragmatyka oficerska, która ma zastąpić wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące obowiązków oficerów. Dekret ten dotyczy tak oficerów wojsk lądowych, jak i marynarki. Ustala on podział na oficerów służby czynnej, rezerwy, w stanie spoczynku oraz pospolitego ruszenia, na czas zaś wojny wprowadza określenia oficerów kontraktowych.

Dekret ustala stopnie oficerskie, określając też kategorie oficerów. Do młodszych oficerów zaliczono podporuczników i poruczników, do starszych oficerów kapitanów i rotmistrzów, do sztabowych oficerów majorów, podpułkowników i pułkowników oraz do generalicji generałów brygady, dywizji, broni i Marszałka Polskiego.

Komitet zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie

W dniach 4—7 lipca r. b. odbędzie się we Lwowie pod protektorem P. Prezydenta R. P. XV zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Komitet organizacyjny zjazdu ukonstytuował się w następującym składzie: przew. prof. dr. R. Renelki, zast. przew. prof. dr. D. Szymkiewicz, sekr. gen. dla nauk lekarskich

prof. dr. W. Koskowskiego, sekr. gen. dla nauk przyrodniczych prof. dr. M. Kamińskiego, skarbnik prof. dr. A. Zakrzewski, sekr. dr. J. Papierkowskiego.

Komitet organizacyjny ustalił jako termin dla przesłania zgłoszeń referatów dzień 1 kwietnia 1937. Termin zgłoszenia uczestników w zjeździe ustalono na 15 czerwca b. r. Oprócz referatów i komunikatów sekcyjnych będą zorganizowane dyskusje na tematy ogólnie interesujące tak przyrodników jak i lekarzy. Referaty dotyczące tematów ogólnych będą wydrukowane i dostarczone uczestnikom przed zjazdem. Szczegółowy wykaz tematów będzie podany później w prasie fachowej.

Z okazji zjazdu odbędzie się w lipcu r. b. we Lwowie Wystawa Przyrodniczo - Lekarska. Przewidziane są następujące działy: naukowy, opieki społecznej, zdrowotny i przemysłowy. Udział w dziale naukowym bezpłatny. Termin zgłaszania eksponatów ustalono na 15 maja br.

W sprawach organizacyjnych dotyczących zjazdu zwracać się można do prof. dr. W. Koskowskiego, sekretarza gen. dla nauk lekarskich (ul. Piłkarska 52, tel. 240-52) lub do prof. dr. M. Kamińskiego, sekretarza gen. dla nauk przyrodniczych (ul. Ujejskiego 1, tel. 279-58).

Brygada międzynarodowa

W „Kurierze Warszawskim” znajdujemy interesujące szczegóły pióra p. J. Przywieczerskiego o t. zw. „Brygadzie Międzynarodowej”, której udział po stronie wojsk czerwonych w walkach pod Madrytem sygnalizowały komunikaty powstańcze.

Po znanym opowiadaniu się po stronie rządu hiszpańskiego robotników sowieckich i opozycyjnych niemieckich stronnictw lewicowych, jak Sozialdemokraten, R. S., Komu-

nisten, S. A. P. i innych, które nastąpiło w sierpniu r. 1936, po ogłoszeniu solidarności z czerwoną Hiszpanią wszystkich partii socjalistycznych świata, przystąpiono do formowania brygady międzynarodowej.

We Francji, w Belgii, Czechosłowacji i w innych państwach rozpoczęły swoją działalność jawne i zamaskowane biura werbunkowe, rekrutujące ochotników na pomoc Frente Popular wśród partyjnych idealistów, awanturników i licznych bezrobotnych, zachęconych możliwością dużych zarobków. O obecności cudzoziemskich ochotników w armii rządowej przekonałem się pod czas swojej podróży w jesieni roku zeszłego, słysząc o nich opowiadania w Irunie i widząc ich w Portugalie pod Bilbao.

Napływ ochotników do czerwonych oddziałów rządowych był tak liczny, że jeden z pociągów, wychodzących z Paryża w kierunku granicy hiszpańskiej, nazwany został przez dowódczyni francuskich funkcjonariuszy kolejowych „Czerwonym pociągiem”, jako pendent do eleganckiego ekspresu „Train Bleu”.

O walkach międzynarodowych oddziałów czerwonych, zorganizowanych i zaopatrzonych w broń i instruktorskich przez Sowiety, wiedzieliśmy z komunikatów wojennych, opisujących walki pod Irunem, Saragoßą, Huescą i Madrytem. Na czele „Brygady Międzynarodowej” stoi za gadkowy generał Kleber, prawdopodobnie wyższy oficer bolszewicki, znany ze swego bohaterstwa i z zajętej obrony Madrytu, którą mu powierzył rząd Largo Caballero. W ostatnim czasie został on zastąpiony przez znanego ze swoich socjalistycznych sympatyj niemieckiego generała Heinza. Liczebny skład brygady wynosi od 6 do 8 tysięcy ludzi, a nawet niektóre źródła podnoszą tę liczbę do 10 tysięcy.

W ramach „Brygady Międzynarodowej” nie istnieje podział na pułki, tak przynajmniej twierdził w rozmowie ze mną dobrze poinformowany hiszpański oficerowie narodowi, natomiast stosowany jest podział na bataliony.

Skład batalionu wynosi około 800 bagnetów.

Do mniejszych jednostek, wchodzących w skład batalionu, zaliczyć możemy „centurie”, które wbrew swojej nazwie posiadają więcej, niż 100 ludzi, zdaje się około dwustu. Centurie dzieli się na plutony, któ-

rych liczba jest zmienna, te zaś na dziesiątki, odpowiadające naszym drużynom.

Jedną z najlepszych i najbardziej znanych centurii w „Brygadzie Międzynarodowej” jest niemiecka „Centuria Thälmana” (imienia znanego polityka lewicowego), w której szeregach walczą przedstawiciele Volksfrontu oraz socjaldemokracji, bezpartyjni niemieccy opozycjoniści i komuniści.

W „Centurii Thälmana” istnieje cokolwiek inny podział, mianowicie na tak zwane „Züge”, których ilościowy stan jest nieznan.

Niemiecka centuria początkowo walczyła na froncie aragońskim pod Saragoßą i Huescą na odcinku zwanym „Czerwony Dom”, najbardziej wysuniętym i pochłaniającym największą ilość ofiar. Obecnie Niemcy walczą w ramach „Brygady Międzynarodowej” w obronie Madrytu.

Dowodcami batalionów i centurii są oficerowie, mianowani przez dowódcę „Brygady Międzynarodowej” w porozumieniu z wojskowymi władzami rządu Largo Caballero, natomiast dowódców plutonów i dziesiętników żołnierze wybierają sami. Obok dowódców wojskowych wprowadzeni zostali do oddziałów za przykładem sowieckiej organizacji komisarze polityczni, kierujący propagandą, wywiadem i dbający o polityczne wyrobienie i uświadomienie powierzonych żołnierzy.

Obok znanego dziś w całym świecie nazwiska jen. Krebera i następcy jego jen. Heinza spotykamy nazwisko niemieckiego pisarza Ludwika Renn'a, który zajmuje w „Brygadzie Międzynarodowej” stanowisko pułkownika.

Pod względem ochotniczego elementu „Brygada Międzynarodowa” przedstawia się jak mozaika narodów i ras. W skład jej wchodzi Francuzi, Belgowie, Niemcy, Rosjanie, Czesi, Anglicy, Żydzi, Arabowie, a nawet niedawno prasa doniosła o zaciągnięciu się do szeregów czerwonych młodych Abisycytków — synów jakiegoś Rasa, którzy pragną walczyć nie tyle przeciw Hiszpanom, ile przeciw licznym Włochom i Niemcom, obficie zasilającym szeregi wojsk jen. Franco.

„Brygada Międzynarodowa” stanowi pod względem odwagi i ideowego wyrobienia rdzeń armii rządowej, broniącej Madrytu, i walczą z Legią Cudzoziemską, Marokańczykami i być może Niemcami, którzy po przeciwnej stronie wykonują zadanie szturmowego taranu.

Nagrody i zasiłki

z Funduszu im. Marszałka J. Piłsudskiego

Uchwałą Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z dnia 13 marca br. przyznane zostały z tegoż rocznych odsetek Funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego nagrody po 300 zł. każda następującym pracownikom Uniwersytetu: Dzikowskiemu Mikołajowi, bibliotekarzowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, za całokształt pracy naukowej z dziedziny nauki o książce, a w szczególności za pracę p. t. „Organizacja oddziałów kartograficznych w bibliotekach naukowych”, Mgr. Zwolskiemu Bogumiłowi p. o. asystentowi młodszemu seminarium historycznego za całokształt pracy naukowej, a w szczególności za pracę p. t. „Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639-41”, Docentowi Dr. Swidzie Witoldowi, adiunktowi zakładu prawa karnego, za pracę p. t. „Zakład dla niepoprawnych w praktyce sądów polskich”, Dr. Wystouchowi Sewerynowi, adiunktowi Studium Historii Prawa litewskiego, za pracę habilitacyjną p. t. „Posługi komunikacyjne w miastach W. Ks. Litewskiego na prawie magdeburskim do połowy XVI wieku”, Dr. Zajkowskiemu Józefowi, asystentowi starszemu zakładu prawa cywilnego za pracę p. t. „Wykładnia ustaw według Petrażyckiego i według

jego teorii”, Dr. Iwanowskiej Wilełminie asystencie starszej Obserwatorium Astronomicznego za całokształt prac z zakresu fotometrii i spektroskopii, Dr. Marcinkiewiczowi Józefowi p. o. asystenta starszego zakładu matematyki za pracę p. t. „Sur les séries de Fourier”, Dr. Zacharewiczowi Witoldowi, adiunktowi zakładu chemii organicznej za pracę p. t. „O działaniu dwutlenku selenu na kamfen i pinen”, Dr. Kogielowi Romanowi, st. asyst. zakł. geologii, za całokształt pracy naukowej, Inż. Odlanickiemu - Poczubotowi Stanisławowi, asystentowi starszemu zakładu ekonomii rolniczej, za całokształt pracy naukowej, Docentowi Dr. Krużyńskiemu Janowi, asystentowi starszemu zakładu histologii i embriologii za pracę p. t. „Badania nad chrząstką”, I „Różnicowanie, morfologia i histochemia chrząstki w kulturze tkanek”, II „Czynniki wzrostu chrząstki długiej kostniejącej”, wraz z uwzględnieniem całokształtu jego pracy naukowej, Docentowi Dr. Hurynowiczowi Janinie, adiunktowi zakładu fizjologii, za pracę p. t. „Zmiany chronakcji układu przedsionkowego u królików pod wpływem niektórych środków wagi i sympatykotropowych” oraz za całokształt pracy z zakresu chronakcji.

WIOSNA I MODA... to:

bluzki jedwabne, haftowane, apaszki gazowe, pończoszki, rękawiczki, torebki, bielizna damska i męska krawaty — OSTATNIE NOWOŚCI sprowadzone przez firmę

J. KLÓDECKI ZAMKOWA 17
tel. 9-28



Przedstawiciele gminy jednej z arabskich wiosek witają Duce — w czasie jego podróży po Libii. Po prawej stronie II Duce — marszałek Balbo.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „DZIENNIKU WILENSKIM.”

Sytuacja powodziowa w Wilnie i na Wileńszczyźnie

W dniu 19 bm. najwyższy stan wody na Wilii wynosił 5.45 m. Zator lodowy, jaki się utworzył koło miejscowości Przewozy, w górę od Michaliszek, ruszył w nocy i spłynął, nie wyrządzając szkód. Domy i średni bieg Wilii jest zupełnie wolny od lodu. Pokrywa lodowa znajduje się narazie tylko w górnym biegu rzeki.

Wszystkie dopływy Wilii są zupełnie wolne od lodu. Stan wody na dopływach nie potnosi się.

DŹWINA RUSZYŁA

19 bm. o godz. 17.20 ruszyła Dźwina. W Dziśnie utworzył się zator długości 200 m. Stan wody wynosi 6,54 m.

WIEŚ ODCIĘTA OD ŚWIATA.

POSTAWY. Na skutek znacznego oziębienia się temperatury, przepływająca przez teren gminy postawskiej rzeka Miadziołka wystąpiła z brzegów, zalewając znaczne tereny około wsi Kózki-Małe. Wieś ta została zupełnie odcięta i zawdzięczając jedynie swemu górzystemu położeniu nie jest zalana wodą. Mieszkańcy jej sprządzili pro-

Komunikat Biura Pomocy Zi nowej

Komisje kwalifikacyjne rozpoczęły już rozdawnictwo bonów na deputaty świąteczne i praca ich będzie trwała do 26 marca włącznie.

Deputat świąteczny składa się dla: grupy II-ej — 4 kg. mąki pszennej, pół kg. słoniny, pół kg. mies. kaw.—cukr. grupy III-ej — 6 kg. mąki pszennej, 1 kg. słoniny, 1 kg. mies. kaw. — cukr. grupy IV-ej — 8 kg. mąki pszennej, 1 i pół kg. słoniny, 1 i pół kg. mies. kaw — cukr.

Na podstawie bonów Magazyn przy ul. Wileńskiej 2 wydaje wyżej wymienione artykuły żywnościowe w dniach od 20 do 26 marca włącznie w godzinach od 8-ej rano do 18-ej wiecz.

Uprawnienia do otrzymania bonów na deputaty świąteczne są następujące:

1. Bezrobotny powinien posiadać dowód zarejestrowania w Funduszu Pracy.
 2. O ile na dowodzie niema żadnej adnotacji — decydują Komisje Kwalifikacyjne.
 3. O ile na dowodzie jest adnotacja: „zgłosił roszczenie o zasiłek z Funduszu Pracy” — prawo na otrzymanie bonu nie przysługuje.
 4. W razie adnotacji: „odmówiony zasiłek z Funduszu Pracy” — decydują Komisje Kwalifikacyjne.
 5. W razie znaku „O” — prawo na otrzymanie deputatu nie przysługuje.
- Bezrobotni samotni (i grupy) nie otrzymują deputatów, natomiast mogą otrzymać na trzy dni bonu na obiady.

List otwarty

Proszę jesteśmy o zamieszczenie następującego listu:

Do p. Prezesa Komitetu Obywatelskiej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Ponieważ poprzednie moje oświadczenie nie zostało przez Komitet przyjęte do wiadomości, to jako lojalny obywatel miasta Wilna na ponowne wezwanie (L. K. B. 4526/III z dn. 6.3. 37 r.) jestem zmuszony dodatkowo wyjaśnić moje stanowisko w tej sprawie, lecz w formie bardziej dokładnej.

Każdemu obywatelowi państwa przysługuje prawo mieć zaufanie, lub też nie mieć go do poszczególnych osób, do poszczególnych instytucji i do poszczególnych organów. Otóż, spełniając swój obowiązek obywatelski, wpłacam podatki na rzecz miasta. Z moich zaś podatków Magistral, który Sz. Pan reprezentuje, opłaca żydowskie szkolnictwo prywatne kwotą 70.000 złotych. Natomiast, gdy chodzi o prywatne szkolnictwo polskie, które jest bliższe każdemu Polakowi, to z moich podatków nic na ten cel od szeregu lat nie wpływa.

Jest to wymowny fakt, który świadczy za hasło solidarności narodowej, do której Sz. Pan mnie wzywa, ze strony tej instytucji i tego odłamu społeczeństwa, które Sz. Pan reprezentuje, w danym wypadku nie miało zastosowania.

Również nasuwa się myśl każdemu Polakowi, płacącemu podatki i ofiary na rzecz bezrobotnych, że o ileby te 70.000 złotych zamiast nie biednym żydom zostały rozdane biednym bezrobotnym Polakom — to znaczący przyczyniłoby się do zmniejszenia klęski bezrobocia, które panuje prawie wyłącznie wśród społeczeństwa polskiego.

To są przyczyny, które mnie osobiście robią więcej wrażliwym na wezwanie „Caritas”, a mniej na wezwanie tych instytucji, które Sz. Pan reprezentuje.

Powyższą sprawę uważam za ostateczną i wyczerpaną.

CZESŁAW TABORTOWSKI
ppisłk. w st. sp.

my, za pomocą których utrzymują łączność z innymi miejscowościami. Zadnie niebezpieczeństwo dla miasta i życia ludzkiego w chwili obecnej nie zagraża oraz nie zachodzi potrzeba ewakuowania ludności. W ciągu ostatniej nocy woda opadła o 30 cm.

KRY NA NIEMNIE RUSZYŁY.

SZCZUCZYŃ nowogr. W dniu wczorajszym w nocy kra na Niemnie ruszyła. Przebieg przejścia lodów spokojny. Stan wody przy moście w Orli wynosi 3.38 m. ponad

poziom normalny. W dalszym biegu Niemna około wsi Hołynka powstały zatory. Pogotowie przeciwpowodziowe przystąpiło do usuwania zatorów.

WILIA OPADA.

WILEJKA. Silne przymrozki nocne i ogólne oziębienie powstrzymało gwałtowne topnienie śniegów i w dniu dzisiejszym zaobserwowano zmniejszenie się przyboru wód na Wilii o około 25 cm. Pozom Wilii wynosi 2 m ponad stan normalny.

DO MIŁOSIERDZIA SERCA WILNIAN

21 marca od wczesnego ranka kilkaset na ofiarniejszych Pań Wincentyńskich wyjadzie ze skarbankami na ul. Wilna, prosząc o datki dla najbardziej potrzebujących, najuboższych i opuszczonych starców i dzieci.

Wielkanoc się zbliża. Kotłatać do serc przechodniów nie jest rzeczą łatwą ani przyjemną; można czasem ostre słowo usłyszeć, micierpliwy spojrzeć gest... Nie zniechęca to jednak znacznych kwestarek. Wiedzą, że wielu jest wśród nas własną troską obarczonych, przeciążonych kłopotami. Mimo to proszą rzucony Wincentynkom dla ich ubogich nie zuboży nikogo, czyn miłosierdzia wypełni ser-

ca ofiarodawcy uczuciem zadowolenia, duszę rozjaśni, może nawet szczęście niespodziewane przyniesie.

Nie omijacie Wilnianie wyciągniętej ku Wam skarbanki, przed kwestującymi uchylicie czoła i groź swój dacie —

Wielkanoc nadechdził...

Stanisława świętorzecka.

Przypomnieć trzeba, że Wileńskie Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo liczy członków czynnych 300 wspierających 750.

W ciągu roku wspiera 2329 ubogich: w tem 1244 dzieci w 537 rodzinach. Utrzymuje w 2-ach zakładach 80 starców, prowadzi Bursę dla 50 sierot.

Ze Stowarzyszenia Architektów w Wilnie

W dniu 10 marca 37 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków Oddziału Wileńskiego S. A. R. P-u. Po złożeniu sprawozdań i wyczerpującej dyskusji usępującej Zarząd otrzymał absolutorium, poczem dokonano wyboru nowych władz Oddziału.

W wyniku wyborów został ponownie wyłoniony Zarząd w składzie: inż. arch. S. Narębski — prezes, J. Paprocki wiceprezes, Fr. Wojciechowski wiceprezes, I. Jasiński — sekretarz, I. Reimanowa — skarbnik, B. Swiecimski — członek Zarządu, A. Forkiewicz — delegat na walne zebranie S. A. R. P-u. Do Komisji Kewizyjnej powołano inż. arch. P. Grodzkiego, L. Dubęjkow-

skiego, i H. Filipowicz-Dubowikównę. Do Sądu Koleżeńskiego weszli inż. P. Grodzki, W. Markiewicz i A. Forkiewicz. Do Kolegium Sędziów i Sekretarzy wybrano: na sędziów inż. J. Paprockiego i F. Wojciechowskiego, na sekretarzy T. Jasińskiego i S. Narębskiego.

Podczas długotrwałej dyskusji stwierdzono m. in. potrzebę spularyzowania zagadnień architektoniczno-urbanistycznych wśród szerszych mas wileńskiego społeczeństwa. W wyniku zdecydowano zorganizować szereg popularnych odczytów by przez uświadomienie obywateli przyczynić się do podniesienia kultury mieszkanka, domu a w rezultacie i całego miasta.

Zaostrzenie się zatargu w piekarstwie

Wczoraj w Inspektoracie Pracy na konferencji porozumiewawczej cechów piekarskich ze związkami robotniczymi miała nastąpić ostateczna inkwizycja przecagającego na tie umowy zbiorowej. Podczas obrad jednak doszło pomiędzy pracodawcami a pracownikami do ostrej wymiany zdań i opuszczenia sali przez 50 piekarzy, a w rezultacie całkowitego zerwania konferencji.

Ponieważ robotnicy przed kilko-

ma dniami postanowili w wypadku niepowodzenia konferencji, ogłosić w południe 20 bm. strajk, przedstawiciel starostwa i inspektorzy pracy zaproponowali zwołanie w dniu dzisiejszym nowej konferencji. Robotnicy przyjęli tę propozycję, zarzucając, że na dziś również zwołali zebrania poszczególnych związków piekarskich, które w wypadku niepowodzenia i tej konferencji, ogłaszają w dniu dzisiejszym strajk generalny w całym mieście. m.r.s.

Zła wola czy wypadek?

W mieście rozeszła się pogłoska, że skutkiem wybuchu kotła w elektrowni miejskiej uległ ciężkiemu wypadkowi 2 robotnicy. Tymczasem rzecz miała się w ten sposób, że z niewyjaśnionych przyczyn pękł destylator wody. W następstwie tego wypadku zostali lekko poparzeni dwaj robotnicy. Pogotowie stwier-

dziło poparzenie I stopnia, udzielając poszkodowanym pomocy, z których jeden już powrócił do normalnej pracy, drugi zaś skutkiem poparzenia nóg pozostaje jeszcze w domu. Stan jego nie budzi żadnych obaw. Obecnie badania idą w kierunku ustalenia, czy destylator nie wybuchł wskutek złej woli.

Zbrojenia w Europie a zakup miedzi przez Zarząd Miejski

Zarząd miejski ma duże trudności z zakupem miedzi na instalacje elektryczne przewidziane w planach inwestycyjnych elektrowni na rok bieżący. Skutkiem wielkiego zapotrzebowania miedzi, pozostającego w związku ze zbrojeniami państw europejskich, ceny tego metalu ulegają z dnia na dzień intensywnejwyżce. Nienapotykana dotąd fluktuacja cen na giełdzie metalowej w Londy-

nie zmusza firmy elektryczne do wprowadzenia w katalogu cen materiałów zawierających miedź pewnej zmiennej, jako progresywnego współczynnika ceny. W tych warunkach nie sposób jest ustalić wysokości kredytu na potrzebne zakupy, ponieważ firmy zastrzegają sobie korektywy w cenie przy zamówieniach materiałów.

Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B.

W okresie zimowym 1936/37 r. przystąpiło do egzaminów 130 osób, składając 132 egzaminów, z których 116 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofii w tym okresie uzyskali: w zakresie filologii polskiej: Bartoszewski Blandyna, Fiedorowicz Zygmunt, Fiedorowiczowa z Sikorskich Maria, Rozenmanówna Tauba, Sosnowiczówna Wiera, Stupkiewiczowa z Lenków Helena; w

zakresie filologii klasycznej: Dolńska Anna; w zakresie filologii niemieckiej: Gelfandówna Fruma, Gurwiczówna Rocha, Zielke Kurt; w zakresie filologii francuskiej: Szczesno wicz Leonid; w zakresie historii: Dzieszkowa z Jefimowiczów Anna, Geniszewówna Debora, Kosiński Zygmunt, Królikowski Tadeusz, Onosko Stefan, Rapoportówna Raisa, Rubinówna Fejga, Trocka Maria.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po chmurnym i miejscami mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie.

Temperatura bez znacznych zmian.

Słabe wiatry miejscowe.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Pomoc na święta. W związku z nadchodzącymi świętami wielkanocnymi zarząd miejski postanowił wyasygnować zł. 1.289 na polepszenie dożywiania w okresie świątecznym wychowanków i pensjonariuszów schronisk, burs, zakładów dla nieuleczalnie chorych, ochronek i przedszkoli dziennych subsydiowanych przez miasto oraz przeznaczyć na ten sam cel zł. 50 Domowi Noclegowemu dla kobiet.

kupione przez Akademicki Związek Sport.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś „Taniec szczęścia” zabawna op. Steiza z Janiną Kulczycką i M. Wawrzkowiczem w rolach głównych. M. Martówna, J. Ciesielski i zespół baletowy są rzeszacie oklaskiwani. Dekoracje gustowne i pomyslowe są według projektów M. Grajewskiego.

Niedzielną popołudniówką w „Lutni”. W niedzielę o godz. 4 pp. po cenach propagandowych z udziałem J. Kulczyckiej op. „Kose - Marie”.

Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 20.3. 1937 r.

6.30. Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Informacje i giełda roln. Muzyka. 8.00. Audycja dla szkół. 11.30. Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu i hejnał. 12.03. Koncert or. T. Rydera. 12.40. Dzień pol. 12.50. Skrzynka roln. 13.00. Koncert żywe. 14.30. Wyprawa po promyk słonca — słuch. dla dzieci. 15.00. Wiad. gospodarze. 15.15. Koncert reklamowy. 15.25. Życie kulturalne. 15.30. Odc. prozy. 15.45. Z operetek Jana Straussa. 16.15. Operetki francuskie. 17.00. Koncert solistów. 17.50. Przegąd wydawnictw. 18.00. Pogadanka aktualna. 18.10. Wiad. sportowe. 18.20. Audycja: „Burza nad Oceanem Spokojnym”. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00. Audycja dla Polaków za granicą. 19.30. Gozdnia lekkiej muzyki. 20.25. Nowości literackie. 20.40. Dzień. Wiecz. 20.50. Pogadanka aktualna. 20.55. Przerwa. 21.00. Z oper komicznych. Transmisja z Berlina. 22.00. Psychoanaliza - humoreska J. Czyścieckiego. 22.30. Mała ork. P. R. 22.55. Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00. D. c. muzyki.

Stronnictwo Narodowe

KOMUNIKAT

Zarząd Grodzki Stronnictwa Narodowego w Wilnie zawiadamia, iż w Sekretariacie ul. Mostowa Nr. 1 są do nabycia broszurki o przebiegu Zjazdu Przedstawicieli Prasy Narodowej na wsi. Iresc: Przebieg — Keieraty — Uchwały. Cena broszurki 20 groszy.

Zarząd Grodzki.

WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY ŚRÓDMIEŚCIE

Wzywa koleżół do stawiania się na zebranie organizacyjne w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 12-ej w lokalu przy ul. Mostowej 1.

Kurs kandydacki w dzielnicy śródmieście odbędzie się w piątek dn. 19 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Mostowej 1.

ZARZECZE — POPLAWY.

Dnia 19 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Popławskiej 2 m. 27 — zebranie kursu kandydackiego.

Dnia 21 bm. w niedzielę o godz. 10-ej zebranie plenarne członków w lokalu przy ul. Popławskiej 2 m. 27.

ZWIERZYNIĘC — SOŁTANISZKI

Dnia 19 bm. w piątek o godz. 19 przy ul. Sołtańskiej 30 — zebranie kursu kandydackiego.

Dnia 21 bm. w niedzielę o godz. 10-ej w lokalu przy ul. Sołtańskiej 30 plenarne zebranie członków.

N. WILEJKA

W dniu 21 marca rb. (niedziela) o godz. 12-ej zebranie plenarne członków w lokalu S. N.

LANDWARÓW

W dniu 21 bm. (niedziela) w lokalu S. N. o godz. 12.30 zebranie plenarne członków z referatem kol. Hermanowicza.

KOLONIA KOLEJOWA

W dniu 21 bm. (niedziela) o godz. 12 w lokalu S. N. zebranie członków z referatem kol. Ślesickiego.

Młodz. Wszechpolska ZWIĄZEK AKADEMICKI U. S. B.

W dniu 20 bm. w sobotę, o godz. 17-ej w lokalu przy ul. Wielkiej 24 m. 3 — plenarne zebranie członków. Obecność obowiązkowa.



ylko naturalne, wyborowe produkty mają zastosowanie przy fabrykacji zup w kostkach Knorr

20

odmiennych smaków ułatwia dokonanie wyboru. 1 kostka - 2 talerze - 20 groszy

POCZTA I TELEGRAF

— Urzędowanie poczty w niedzielę. W związku ze zwiększeniem się ruchu w okresie przedświątecznym — w niedzielę dnia 21 marca rb. wszystkie placówki pocztowo - telekomunikacyjne Okręgu Wileńskiego będą pełniły służbę nadawczą w godzinach następujących:

W Wilnie i większych miastach — od godz. 9 — 11 i od 15—18, w mniejszych miejscowościach — od godz. 9 — 11 i od 14 — 16, albo od godz. 9 — 11 i od 15 — 16-ej.

Każda placówka wywiesi ogłoszenie o godzinach swego urzędowania.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Koło Historyków Stud. U.S.B. podaje do wiadomości, że Zarząd Koła ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes — Markiewicz Alojzy, v-prezes — Czajka Andrzej, sekretarz — Wieczorkówna Jadwiga, skarbnik — Kozłowska Longina, przewodniczący Komisji Religijnej — Pawełczyk Edward.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Obniżenie opłat kart rzemieślniczych. Zarząd miasta obniżył opłatę pobieraną przez Urząd Przemysłowy I instancji za przepisanie karty rzemieślniczej od rzemieślników zmieniających miejsce prowadzenia rzemiosła, obniżając ją do 50 groszy. Obecnie opłaty z tego tytułu wynosiły 3 zł. w tym 2 złote za podanie i 1 zł. zaprzepisanie karty rzemieślniczej. (h)

OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU WILEŃSKIM.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Pożegnalny występ N. Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej. W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 „Matura”.

W niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu, po cenach propagandowych komedii Williama Szekspira „Poskromienie złośnicy”. W niedzielę wieczorem powtórzenie sztuki O. Indiga „Człowiek pod mostem”. Przedstawienie niedzielne zostało za-

RADJODBIORNIKI I RADJOSPRZĘT W NAJWIĘKSZYM WYBORZE w FIRMIE

Michał Girda

ZAMKOWA 20, TEL. 16-28.

Reperacja i ładowanie akumulatorów, słuchawek i radiodbiorników PACHOWE, TANIO I SZYBKO. — — ROWERY I CZĘŚCI.

Z za kotar studio

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI W RADIO
zainauguruje cykl odczytów dla młodzieży.

W sobotę dn. 20 bm. o godz. 18.50 p. Min. prof. Wojciech Świętosławski wygłosi przez radio przemówienie pt. „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum”.

Przemówienie p. min. Świętosławskiego wiąże się ze sprawą organizacji liceów, które powstaną z początkiem przyszłego roku szkolnego, a więc od jesieni rb., i dzielić się będą na ogólnokształcące, pedagogiczne i zawodowe. Do liceów tych przyjmowana będzie młodzież, kończąca 4 klasy państwowych gimnazjów ogólnokształcących, obok młodzieży z gimnazjów prywatnych i eksternów.

Przemówienie p. ministra, transmitowane przez wszystkie rozgłoszenia polskie, zapoczątkuje specjalny cykl odczytów dla młodzieży. Cykl ten rozpocznie się w piątek dn. 9 kwietnia i nadawany będzie stale w poniedziałki i piątki o godz. 17.00.

TRANSMISJA POLSKIEGO RADIA Z PARYŻA

uroczystości przeniesienia prochów Marszałka Focha

W sobotę dn. 20 bm. odbywać się będzie w Paryżu uroczystość przeniesienia prochów Marszałka Francji i Polski gen. Ferdynanda Focha do Pałacu Inwalidów.

Polskie Radio organizuje transmisję tej uroczystości. Transmisja oraz reportaż rozpoczyna się o godz. 18.00.

PIEKARZE POLSCY W PARYŻU.

W niedzielę dn. 21 bm. o godz. 17.40 Polskie Radio nadaje na wszystkie swoje rozgłoszenia reportaż telefoniczny red. Jana Gryzewskiego z przebiegu meczu piłkarskiego Polska Zachodnia — Liga (Paryż).

Po reportażu inż. Zygmunt Skibniewski wygłosi felieton pt. „Architektura polska na Wystawie Paryskiej”.

„STABAT MATER” SZYMANOWSKIEGO DO WŁOCH.

We wtorek Polskie Radio organizuje w sali Domu Katolickiego „Roma” publiczny koncert, w czasie którego wykonane zostanie jedno z największych dzieł współczesnej muzyki religijnej „Stabat Mater” Szymanowskiego do słów polskich Józefa Jankowskiego.

Koncertem tym zainteresowała się radiofonna włoska, wyrażając życzenie transmitowania go przez rozgłoszenie w Turynie, Mediolanie, Genui, Triestie, Florencji, Bolzano i Rzym III. Ponieważ Włosi ze względów programowych mogą transmitować koncert dopiero w czwartek — Polskie Radio powtarza wykonanie drugiej części koncertu dn. 25 marca o godz. 21.05 w sali Konserwatorium.

Poza utworem Szymanowskiego wykonany będzie dla radiofonii włoskiej utwór „Witraże kościelne” Respighiego.

Oczywiście koncert ten nie wejdzie do programu Polskiego Radia, gdyż słuchacze mają możliwość poznania utworu Szymanowskiego wcześniej, bo we wtorek dn. 23 bm. o godz. 20.00.

RZEMIEŚNIK Z WILNA 750-TYSIĘCZNYM ABONENTEM RADIA.

Na terenie Wilna zarejestrowano 750-tysięcznego abonenta Polskiego Radia. Jest to Zenon Sawicki, cholewkarz, zamieszkały przy ul. Zarzeczej 8/4.

Nagroda Polskiego Radia dla 750-ty-

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

Dnia 19 marca 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

| | W złotych: |
|---|-------------------|
| Zyto I stand. 696 g/l *) | 23.00 — 23.50 |
| Zyto II stand. 670 g/l *) | 22.50 — 23.00 |
| Pszenica I stand. 730 g/l *) | 29.50 — 30.50 |
| Pszenica II stand. 710 g/l *) | 28.00 — 29.00 |
| Jęczmień I stand. 678/673 g/l | 24.00 — 24.50 |
| Jęczmień II stand. 649 g/l | 23.00 — 23.50 |
| Jęczmień III stand. 620,5 g/l | 22.00 — 22.50 |
| Owies I stand. 468 g/l | 22.25 — 22.75 |
| Owies II stand. 445 g/l | 21.50 — 22.00 |
| Gryka 610 g/l | 29.50 — 30.50 |
| Siemię lniane b. 90% f-co wag. stoc. zał. | — |
| Len trzep. stand. Wołozyn b. I sk. 216.50 | 1680.00 — 1720.00 |
| Len trzep. stand. Horodziej b. I sk. 216.50 | 1850.00 — 1890.00 |
| Len trzep. Miory b. SPK sk. 216.50 | 1520.00 — 1560.00 |
| Len trzep. stand. Traby b. I sk. 216.50 | — |
| Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10 | 1950.00 — 1990.00 |
| Kądział Horodziejska b. I sk. 216.50 | 1520.00 — 1560.00 |
| Targaniec moczony asortym. 70/30 | 960.00 — 1000.00 |

*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystają młyny wileńskie na żyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.

Giełda warszawska z dn. 19. 3 37.

| Dewizy: | |
|----------------------|--------|
| Berlin 212,36 | 211,94 |
| Gdańsk 100,20 | 99,80 |
| Amsterd. 288,70 | 289,40 |
| Londyn 25,80 | 25,87 |
| N. J. czek 527 i pół | 526,91 |
| Paryż 24,25 | 24,31 |
| Praga 18,41 | 18,46 |

Akcje:

Bank Polski 100,00

Papiery:

| | |
|----------------------------------|-------|
| 3 proc. poz. lnw. 1 emisja | 65,00 |
| 3 " " " 2 " " | 64,25 |
| 5 proc. konwersyjna 55.50 55.00 | |
| 5 " kolejowa 53,00 | 53,75 |
| 6 " dolarowa 50,00 kupon 51,72 | |
| 4 " premj. dolarowa 45,00 | 45,25 |
| 7 " stabiliz. 368,00 kupon 75,28 | |
| 4 " konsolid. 52,50 | 52,75 |

Waluty:

Doł. amer. 528 i pół 526,00

Marki niem. 124,00 120,00

Czytajcie miesięcznik

SPRAWA NARODOWA

sięzkiego abonenta przypadnie tym razem przedstawicielowi uboższego rzemiosła Ziemi Północno-Wschodnich. P. Sawicki zapytany przez przedstawicieli Rozgłosni Wileńskiej Polskiego Radia, co życzył by sobie otrzymać w podarunku — odpowiedział, że dla młodego małżeństwa, które z trudem zdobywa niezbędne środki gospodarstwa domowego najmilszym prezentem będzie serwis stołowy i zegarek, aby przy jego pomocy można było słuchać programu radiowego z programem w ręku.

Dziś. Wielki triumf ARCYDZIEŁO FILMOWE



Pocz. o godz. 2-ej

Zapomniana Symfonia

W roli człowieka „Skończono” — JEAN HERSHOLT. Nadpr.: Dodatek i akt

HELIOS

Dziś film dla Wszystkich

Biały Anioł

Z płomiennych kart Prawdy Dziejowej. W roli tytułowej słynna gwiazda KAY FRANCIS. Autentyczna i porównująca treść Nadprogram Atrakcje i aktualia. Pocz. o g. 4-ej

MARS

Pożny film rell. glij. y p.t.

Don Bosco

Wyswietlany w Polsce pod wysoka Opleką Jego Eminencji Ks. Kardynała AUGUSTA HŁONDA i pod protektoratem Akcji Katolickiej Z powodu imienin Marsz. Śmigłego-Rydza: Wręczenie buławy marszałkowskiej

Polskie Kino Światowid

Dziś cz. rująca

Marta EGGERTH

w swej najnowszej popisowej kreacji jako „Blond Carmen” W pozostałych rolach: Leo Slezak, Ida Wust i in Nadprogram atrakcje

JAN FRLICZKA

WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 5-TO JANSKA 6 („JANUSZEK”) poleca:

Wykwintną bieliznę damską i męską. Trykotażę, Bluzki, Swetry, Pulowery, Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Podszewki, Skarpetki, Fartuski szkolne i gospodarcze. Po cenach wyjątkowo najniższych

Nasiona
gwarantowane poleca Gospodarstwo Ogrodnicze
ist. od 1860 r. **W. WELER** tel. 1057
Wilno, Sadowa 8
Róże i Dalje
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

GRAMOFONY I PŁYTY
poleca z tej branży Chrześcijańska F-ma
I. Malicka
Wilno, ul. Mickiewicza 6
Tamże prześw. ateczna wypzedaż naczyń

KUPNO I SPRZEDAŻ
DO SPRZEDANIA dwa łózka na kanadyjskich siatkach z włosianami materacami, żelazne łózko, zegar ścienny, etażerka, taburet do fortepianu, obrazy i stalugi. Przewodnik Katolicki za rok 35 i 36. Oglądać od 12 do 1. Mostowa 19 m. 6.

NAUKA
Instytut Germanistyki
Z-k aw. Michalski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln.)
STUDENT U. S. B. przygotowuje jak również udziela lekcji z zakresu gimnazjum z wnikliwym gwarantowaniem — może być za mieszkanie lub obiad — ogłoszenia do Administracji „Dr. Wil.” pod „korepetytor”
STUDENT U.S.B. udziela korepetycji — specjalność: jęz. łaciński, niemiecki. Połocka 9—11.

PRACA POSZUKIW.
KRAWCOWA zdolna z szyciem bielizny poszukuje szycia po domach, wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. pod „krawcowa”.
ADMINISTRATOR przyjmie w administrację, zarząd lub nadzór dom z prowadzeniem lub bez rachunkowości. Zamkowska 26 m 1-a.
POSZUKUJE pracy, jako przychodząca, pomocy przy gospodarstwie z szyciem i reperacją bielizny, pielęgnowania chorej osoby lub t. p. Subocz 39 m. 7.

W. DOWGIALLO
ul. 6-to Janska 6 tel. 22-35.
Zakład optyczny
Jana Iwaszkiewicza
Wileńska 23, tel. 16-84 wykonuje binokle i okulary, ściśle według recept p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.



Tapczany, otomany, meble klubowe poleca
WACŁAW MOŁODECKI
Jagiellońska 8. - Ceny konkurencyjne.

krem HALINA
poleca
WACŁAW MOŁODECKI
Jagiellońska 8. - Ceny konkurencyjne.

STRÓJNE
Stroje nie i na prawa fortepianów i pianin
S. Kirdejko,
b. majster firmy K. Dąbrowska, ul. Mostowa 15 m. 3.

PRZYBLAKAŁA SIĘ
suka maść szaro-brązowa rasy chart. Odebrał Piaski 52-1. Po trzech dniach uważam za własność.

CZYTAJcie
I ROZPOWSZECZ-
NIJCIE PRACĘ
NARODOWĄ

ZGUBIŁ
pies rasowy „pointer” bez ogona, kolor brąz z białym. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Przywłaszczenie będzie ścigać sądownie. Bujwid, Soltaniska 26 niej. prosi CARTAS. 693—1

ZGINAŁ
pies rasowy „pointer” bez ogona, kolor brąz z białym. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Przywłaszczenie będzie ścigać sądownie. Bujwid, Soltaniska 26 niej. prosi CARTAS. 693—1

FRANK BUCK I FERRIN FRASER.

„Kły i pazury”

W strzaskanym kadłubie coś się ruszało. Początkowo było to coś mętnego, jak cień na wodzie, aż wyrzuciło się zwolna na zewnątrz i przybrało barwę zieloną. Powstrzymałem oddech. Pysk krokodyla — rzeczywiście olbrzymi nad wszelkie porównanie — wyrzucił się powoli... Ukazał się łeb gada i ślepią. Pewnie z metr okrutnej, długiej paszczy wypłynęło z rozbitego okrętu zanim potwór dostrzegł cień człowieka. Chwilę trwał nieruchomo, wreszcie z niewiarogodną szybkością zniknął w czeluściach podwodnej ruiny.

— Naga Besar! — zaintonowali Dajakowie. — Naga Besar! Teraz tuan wierzyć w smoka?!

Musieliśmy się zgodzić, że Naga był wyjątkowo olbrzymim krokodylem i powiedziałem im to. Ale smok czy nie smok, zapragnąłem go złowić. Krokodyl tej wielkości jest rzadki jak płatyna i w Ameryce robiły

chwyta małe, ostrej kij dostaje mu się między szczęki i uniemożliwia zamknięcie paszczy. Nie mogąc wrócić do rzeki z otwartą paszczą, boby się utopił, zostaje na grząskim brzegu, gdzie krajowcy znajdują go po śladach.

Wiedziałem, że Nagi Besara w ten sposób nie schwyta. Po pierwsze, gdyby się zapuścił w górę rzeki, to niemożliwością byłoby wysledzić go, a po drugie miałem wrażenie, że był za stary, aby się dać nabrać na mały na kijach.

Jest jeszcze inny sposób na krokodyla. Bierze się kawał rotangu (który jest prawie tak mocny jak stalowy kabel) — długości jakichś dwudziestu metrów i na końcu przywiązuje dwa metry mocnej liny krajowego wyrobu. Włókna są rozstrzępione, tak że gdy krokodyl połknie hak, dostają mu się w szpary między zębami i bestia nie może kasać.

Hak, długości siedmiu cali, ma od wrzeciona do ostrza cztery cale. Ale bardzo się różni od zwykłego haczyka na ryby. Wrzeciono jest na końcu zaokrąglone, a hak nie jest kolczasty. W połowie długości wrzeciona, trochę bliżej ostrza, znajduje się

pełnica, do której jest umocowana lina. Gdy krokodyl połknie przynętę, napięcie liny przeciąga mu haczyk przez gardło. Haczyk zaczepia się, a ostre wrzeciono zapiera się po przeciwległej stronie. Hak nie da się wyrzucić i długa lina rotangu unosi się na powierzchni wody.

Założyłem cztery haki z podskubanymi białymi kurczętami. Białe są lepsze od ciemnych, bo krokodyl może je dojrzeć z większej odległości. Wyjechałem z Alim na zatokę nad zatopiony okręt i tam zostawiłem przynętę. Ptaki i rotang pływają po powierzchni. Naturalnie drobne fale powoli znosiły wędkę z nad kryjówki olbrzymiego krokodyla i rozpraszały po zatoce. Trzeba je więc było nastawiać dzień w dzień. O zakotwiczeniu nie mogło być mowy, bo Naga Besar zwiتریłby piśmo nosem i nie dał się skusić. Nie bez słuszności podejrzewałem potwora o nadmierną mądrość. Przez cztery dni ja i Ali z pomocą Dajaków zakładaliśmy wędkę i czekaliśmy.

— Na nic, Ala — rzekłem w końcu. — Stary jaszczur chytrzejszy od nas. Nie mogę dłużej czekać. Muszę jechać na zatokę Darwelską zoba-

czyć się z Billem Westleyem.

— Tuan chcieć Naga Besar? — zapytał Ali.

— Naturalnie, ale nie mogę na niego tracić więcej czasu.

— Zostaw mnie, Tuan, i sam jedź do Tuan Westley. Może ja schwytać Naga.

Powiedział to tak poważnie i z taką pewnością siebie, że nie mogłem się powstrzymać od uśmiechu. — Dobrze, Ali. Tak czy owak, miałem cię zostawić. Trzymaj wędkę nad kryjówką. Ale nie wiem, czy ci się uda.

Zostawiłem więc Alego w Sandakanie i naokoło wschodniego cypła Borneo udałem się na zatokę Darwelską. Bill Westley, mój stary przyjaciel, administrował tam ogromną plantację koczukową i tytoniową.

Gdy mu powiedziałem, że próbowałem schwytać Nagę z zatoki Sandakajskiej, roześmiał się szeroko. — Chciałbym, ażebyś go złapał, Frank — rzekł. — Nasłuchałem się tytuł kłamstw o tym głupim krokodylu, że już mi to zbrzydło. (C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tułe zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

